

Sygn. akt III AUa 829/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Górka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2013 r. w Szczecinie

sprawy C. Ł. i Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym i składki na FGŚP oraz FP

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 września 2012 r. sygn. akt VII U 1218/11

1. oddala apelację,

2. zasądza od Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej oraz zasądza dodatkowo od Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 zł (dwustu czterdziestu złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO del. Beata Górka SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

Sygn. akt III AUa 829/12

UZASADNIENIE

W dniu 21 kwietnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał 3 decyzje:

- nr (...) stwierdzającą, że C. Ł. jako osoba wykonująca pracę

na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. – zwana dalej ubezpieczonym - podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach

od 12 stycznia 2009 roku do 30 stycznia 2009 roku, od 13 marca 2009 roku do 30 kwietnia 2009 roku, od 4 maja 2009 roku do 30 października 2009 roku, od 2 listopada 2009 roku do 23 listopada 2009 roku oraz od 10 grudnia 2009 roku do 21 grudnia 2009 roku,

- nr (...) stwierdzającą, że ubezpieczony jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za C. Ł. z tytułu wykonywania umowy zlecenia w wyżej wskazanym okresie,

- nr (...) stwierdzającą, że ubezpieczony jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za C. Ł.

z tytułu wykonywania umowy zlecenia w wyżej wskazanym okresie.

Uzasadniając powyższe decyzje organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika ustalono, iż ubezpieczony zawarł z C. Ł. dziewięć umów o dzieło. Pierwsza obejmowała naprawę układu zasilania w ADK (...), transport materiałów do Ś., załadunek stali do Ś., obsługę żurawia ADK

w S.. Druga obejmowała wykonanie załadunku 48 ton stali na samochód żurawiem ADK oraz wymianę opon w pięciu samochodach. Trzecia umowa dotyczyła wykonania kursów przewozowych pomiędzy bazą i budowlami prowadzonych przez zamawiającego

w ilości 100 kursów oraz przeładunków materiałów żurawiem samojezdnym na budowach zamawiającego (20 przeładunków). Czwarta dotyczyła kursów przewozowych pomiędzy bazą i budowlami zamawiającego w ilości 300 kursów w 2 miesiące oraz przeładunków materiałów żurawiem samojezdnym na budowach – 50 przeładunków w 2 miesiące. Szusta obejmowała zaopatrywanie zamawiającego w materiały budowlane i obsługę żurawiem ADK 125 budów zamawiającego. Dziewiąta zaś obejmowała wykonanie kursów przewozowych pomiędzy bazą i budowlami prowadzonych przez zamawiającego w ilości 50 kursów i przeładunków materiałów żurawiem samojezdnym na budowach (10 przeładunków). Wskazując na różnice pomiędzy treścią art. 627 oraz 734 §1 k.c. wskazał, że ww. praca nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat materialny. Czynność ta była realizowana

w ramach starannego działania, czyli umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło.

Z tego też względu, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku

o systemie ubezpieczeń społecznych ubezpieczony podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. W odniesieniu do ubezpieczenia wypadkowego organ rentowy wskazał, że jeżeli praca, zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wykonywana jest w siedzibie lub miejscu prowadzenia działalności zleceniodawcy ubezpieczony podlega także obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu.

Ubezpieczony (płatnik składek) oraz zainteresowany C. Ł. w odwołaniu od decyzji nr (...) zarzucili błędną kwalifikację prawną zawartych umów

i w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że zainteresowany winien być objęty ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi, wypadkowym, jako zleceniobiorca, podczas gdy strony zawarły umowy o dzieło.

Odwołania od decyzji nakładających na ubezpieczonego obowiązek zapłaty składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za C. Ł. wywiódł jedynie ubezpieczony (płatnik), zarzucając decyzji naruszenie prawa materialnego, w tym art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy w związku z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych i błędne przyjęcie,

że C. Ł. posiada status pracownika, co implikuje obowiązek opłacenia składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z tytułu zawartej umowy o dzieło. Wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że ubezpieczony nie jest zobowiązany do opłacenia składek na FGŚP odwołująca się odwołująca się wskazała,

iż warunkiem powstania obowiązku opłaty składek na FGŚP jest pozostawanie w stosunku pracy, nie zaś wykonywanie pracy na podstawie umowy o dzieło bądź umowy zlecenia.

W zakresie zaś stwierdzenia zobowiązania opłacania składek na Fundusz Pracy ubezpieczony zarzucił naruszenie przepisu art. 104 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, wskutek nieprawidłowego zakwalifikowania umów, jako zlecenia.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany powielił argumentację z zaskarżonych decyzji.

Sprawy z odwołań od powyższych decyzji Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych połączył do wspólnego rozpoznania oraz wyrokowania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13.09.2012r. oddalił wszystkie 3 odwołania (pkt I) i zasądził od ubezpieczonego na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II orzeczenia).

Sąd I Instancji ustalił, że przedmiotem działalności Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jest m.in. wykonywanie robót ogólnobudowlanych związanych z rozbiórką i wznoszeniem budynków i innych obiektów produkcyjnych, inżynierskich, mostowych. (...) spółka z o.o. w S. zatrudnia pracowników produkcyjnych (cieśle, zbrojarze, kierowcy, mechanicy, murarze), pracowników przygotowania produkcji (dział techniczny zajmujący się przygotowaniem produkcji, zaopatrzeniem materiałowym, rozliczeniem budów, odbieraniem budów) oraz pracowników biurowych w łącznej ilości ok. 140 osób. Stosując przepisy dotyczące umów

o dzieło spółka zatrudniała wówczas, gdy powierzone danej osobie prace nie wymagały nadzoru nad czasem jej wykonania, trwały krótko i miały charakter incydentalny, najczęściej w związku z zapotrzebowaniem na wykonanie prac specjalistycznych (np. ślusarskich, ciesielskich). Umowy zawierane były w odniesieniu do konkretnych budów, częstokroć jako umowy doprecyzowujące zawarte we wcześniejszym okresie umowy ramowe o współpracy. Kierownik budowy sprawował nad takimi osobami nadzór, udzielał wskazówek

co do sposobu ich wykonania, przekazywał materiały i narzędzia, które pracownik miał użyć. Zawarte umowy określały graniczny czas wykonania danej pracy, jednak (...) spółka z o.o. nie nadzorowała ani nie rozliczała czasu pracy zatrudnionych do tych prac osób, płacąc wynagrodzenie po odebraniu pracy przez kierownika budowy.

Spółka (...) zawarła z C. Ł.:

1. umowę nr (...) z 12 stycznia 2009 roku na okres do 30 stycznia 2009 roku, której przedmiotem była naprawa układu zasilania w ADK (...), transport materiałów do Ś., załadunek stali do Ś. oraz obsługa żurawia ADK w S. przy ul. (...);
2. umowę o dzieło nr (...) w dniu 13 marca 2009 roku (na okres do 31 marca 2009 roku), której przedmiotem był załadunek 48 ton stali na samochód żurawiem ADK oraz wymiana opon w 5 samochodach;
3. umowę z 1 kwietnia 2009 roku na okres do 30 kwietnia 2009 roku, której przedmiotem było wykonanie kursów przewozowych pomiędzy bazą i budowami zamawiającego w ilości 100 kursów oraz przeładunków materiałów żurawiem samojezdnym na budowach prowadzonych przez zamawiającego w ilości 20 przeładunków;
4. umowę z 4 maja 2009 roku na okres do 30 czerwca 2009 roku, której przedmiotem było wykonanie kursów przewozowych pomiędzy bazą i budowami zamawiającego w ilości 300 kursów w 2 miesiące oraz przeładunków materiałów żurawiem samojezdnym na budowach w ilości 50 przeładunków w 2 miesiące;
5. umowę z dnia 1 lipca 2009 roku na okres do 31 sierpnia 2009 roku, której przedmiotem były kursy przewozowe pomiędzy bazą i budowami prowadzonymi przez zamawiającego w ilości 300 kursów przez 2 miesiące oraz przeładunki materiałowe żurawiem samojezdnym na budowach prowadzonych przez zamawiającego w ilości 50 przeładunków w dwa miesiące;

6. umowę z 1 września 2009 roku na okres do 30 września 2009 roku, której przedmiotem było zaopatrywanie budów zamawiającego w materiały budowlane oraz obsługa żurawiem ADK 125 budów zamawiającego we wrześniu 2009 roku;

7. umowę z 1 października 2009 roku na okres do 10 listopada 2009 roku, której przedmiotem było zaopatrywanie budów zamawiającego w materiały budowlane oraz obsługa żurawiem ADK 125 budów zamawiającego w październiku 2009 roku;

8. umowę z 2 listopada 2009 roku na okres do 10 listopada 2009 roku, której przedmiotem było zaopatrywanie budów zamawiającego w materiały budowlane oraz obsługa żurawiem ADK 125 budów zamawiającego w listopadzie 2009 roku;

9. umowę o dzieło w dniu 9 grudnia 2009 roku (na okres do 21 grudnia 2009 roku), której przedmiotem było wykonanie kursów przewozowych pomiędzy bazą i budowami prowadzonych przez zamawiającego w ilości 50 kursów oraz przeładunków materiałów żurawiem samojezdnym na budowach prowadzonych przez zamawiającego w ilości 10 przeładunków.

Na podstawie ww. umów C. Ł. obsługiwał żuraw (...) znajdujący się na budowie w Ś., a w razie potrzeby także w S.. Ze względu na wymagania budowy, ubezpieczony pracował np. od 9 do 13 przez dwa tygodnie na żurawiu należącym do spółki. Podobnie, zawierane umowy zakładały wykonanie określonej ilości kursów. W razie wykonania mniejszej ilości ubezpieczony nie otrzymywał pełnego wynagrodzenia, jakie wynikało z umów. Z tytułu wykonanych prac C. Ł. otrzymał wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków: nr (...) z 01.05.2009r., nr (...) z 03.06.2009r., nr (...) z 03.08.2009r., nr (...) z 01.09.2009r., nr (...) z 03.09.2009r., z 10.11.2009r., z 10.12.2009r., nr (...) z 05.02.2009r., nr (...) z 04.05.2009r., nr (...) z 13.03.2009r. Płatnik nie zgłosił C. Ł. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego. Płatnik nie odprowadził również za ubezpieczonego składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ani też na Fundusz Pracy.

z 03.06.2009r., nr (...) z 03.08.2009r., nr (...) z 01.09.2009r., nr (...)

z 03.09.2009r., z 10.11.2009r., z 10.12.2009r., nr (...) z 05.02.2009r., nr (...)

z 04.05.2009r., nr (...) z 13.03.2009r. Płatnik nie zgłosił C. Ł. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego. Płatnik nie odprowadził również za ubezpieczonego składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ani też na Fundusz Pracy.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołania

nie zasługiwały na uwzględnienie i wskazał na przepisy art. 1 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585, ze zm.) - zwaną dalej ustawą systemową - oraz art. 9, art. 10 ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (tekst jedn. Dz. U. nr 158, poz. 1121 ze zm.) i art. 104 ust. 1 pkt 1 lit c) ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tekst jednolity Dz. U. z 2008r., nr 69, poz. 415 ze zm.).

Sąd pierwszej instancji podniósł, że dla właściwego zakwalifikowania zawartej pomiędzy ubezpieczonym, a zainteresowanym C. Ł. umowy niezbędne jest prawidłowe rozumienie pojęć: umowy o dzieło, w odróżnieniu od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Na podstawie art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy.

W wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej

w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę

o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 roku, III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 roku, IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 roku, I PK 315/07, Lex nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 roku (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności. Nadto, orzecznictwo dotyczące przewozu zgodnie nakazuje stosować do tego typu usług przepisy dotyczące umów zlecenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 1985r., III CZP 65/85, publ. Lex nr 8738). Istotę umowy określa jej treść, nie zaś nazwa, wskazać należy, że charakter tych umów jedynie pozornie wskazywał, iż są to „umowy o dzieło”. Faktyczne warunki ich wykonywania, jak również przedmiot ww. umów jednoznacznie wskazywały, że pomiędzy C. Ł. a (...) spółką z o.o. w S. zawarta była umowa o świadczenie usług, nie zaś umowa o dzieło. Przedmiot zawartych w ciągu 2009 roku umów nie był określony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem analiza treści przedmiotowej umowy nakazywała uznanie, że **zabrakło w niej cech indywidualizujących powierzone prace. Z treści umów i zeznań K. N. wynika, że celem umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonych przedmiotów, ocenianych pod względem**

ich zgodności z parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, a wykonanie przez ubezpieczonego szeregu prac (przewozów i załadunków), w uzgodnionym przez strony wymiarze, których ocena obejmowała spełnienie wymagań ilościowych (...) spółki z o.o. Prace te były jedynie elementem całego procesu wykonawczego budów prowadzonych przez powodową spółkę i nie stanowiły dzieła, które C. Ł. dostarczyłby spółce na jej indywidualne zamówienie. Przyczyną dla której to właśnie ubezpieczonemu powierzono te usługi było to, że spółka nie potrzebowała na stałe pracownika do obsługi przewozów i żurawia, a formuła konkretnych zleceń udzielanych ubezpieczonemu odpowiadała obydwu stronom. Motywacją nie były zatem szczególne osobiste właściwości C. Ł., co także jest charakterystyczne dla umów o świadczenie usług, a nie dla umów o dzieło.

Odnosząc się szczegółowo do wskazanych w odwołaniu przykładów wykonania dzieła, wskazać należy, że zarówno naprawa, jak i konserwacja urządzeń, **prace** dekoratorskie, instalacyjne czy malarskie oraz czyszczenie odzieży **przynoszą trwałą**

i poddający się kontroli na istnienie wad fizycznych rezultat. Zamawiający może bowiem ocenić, czy ubranie zostało właściwie i mocno uszyte, czy farba nie odpada od ściany, czy urządzenie zaczęło działać, bądź też czy zostało właściwie zakonserwowane. **Powyższego nie można natomiast powiedzieć o „czynnościach obsługi” żurawia, czy też wykonanych przewozów, które nie poddają się kontroli na istnienie wad fizycznych,** nie mają indywidualnego charakteru i mogły zostać powierzone każdej innej osobie posiadającej uprawnienia do obsługi żurawia. Miały zatem charakter rodzajowy, powtarzalny, nie odbiegały od innych dostępnych na rynku usług przewozowych

i załadunkowych. Fakt, że zainteresowany pozostawał w gotowości do pracy, która polegała na powtarzalnym wykonywaniu przewozów i załadunków, a przy tym w razie niewykonania zamawianej ilości prac jego wynagrodzenie ulegało proporcjonalnemu obniżeniu (podwyższeniu ulegało w sytuacji powierzenia prac dodatkowych), wyklucza uznanie zawartej przez strony umowy jako umowy o dzieło.

Celem umowy była obsługa ubezpieczonego w zakresie przewozów i załadunku towarów, co jest charakterystyczne dla umów o świadczenie usług, nie zaś umów o dzieło.

Ponadto, ustawodawca regulując instytucję umowy o dzieło, tj. umowy rezultatu, położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami określonymi przez zamawiającego. Tymczasem, spółka nie wyznaczała C. Ł. jakichkolwiek parametrów wykonania pracy.

Tym samym, uznać należy, że C. Ł., jako zleceniobiorca, podlegał z tytułu zawarcia umów obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu. Płatnik był także, w świetle wyżej przytoczonych przepisów i uznania ubezpieczonego za zleceniobiorcę (...) spółki z o.o., zobowiązany do opłacania składek za C. Ł. na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych we wskazanym w decyzji okresie. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia wynikały z zeznań K. N., tj. kierownika budów prowadzonych przez ubezpieczonego, który wskazywał jedynie na sposób organizacji pracy, okoliczności, w których zawierano umowy o dzieło z wykonawcami oraz zasady panujące na budowie w odniesieniu do pracy wykonywanej przez ubezpieczonego. Ocena tych zeznań, w powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, nie dała podstaw do uwzględnienia odwołań (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. ani odwołania C. Ł..

Z tych też przyczyn, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił wszystkie 3 odwołania i na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz §12 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i zasądził od Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości ubezpieczony (płatnik składek) wnosząc o zmianę wyroku poprzez ustalenie, że zawierane pomiędzy nim a zainteresowanym umowy o dzieło nie podlegają obowiązkowi objęcia ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i obowiązkowi opłacenia składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego apelujący zarzucił następujące uchybienia:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, w szczególności odtworzenie zakresu i przedmiotu spornych umów niezgodnie z treścią zeznań świadka K. N., co implikowało wadliwe przyjęcie, iż zawarte przez ubezpieczonego z zainteresowanym umowy nie miały charakteru umów o dzieło,
2. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 627 k.c. oraz 734 k.c. w wyniku błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania powyższych przepisów, w następstwie czego doszło do uznania, że sporne umowy odpowiadają znamionami umowie zlecenia, a nie umowie o dzieło.

Apelujący podniósł, iż Sąd Okręgowy pominął istotne okoliczności, przedstawione przez ww. świadka, które miały decydujące znaczenie przy ocenie prawnego charakteru zaciągniętych między stronami zobowiązań. Według relacji świadka K. N., w przypadku ubezpieczonego C. Ł. jego czynności wykonawcze w ramach umów o dzieło polegały

na naprawie maszyn budowlanych, obsłudze żurawia i transporcie materiałów budowlanych. Ubezpieczony miał przy tym samodzielność przy wykonywaniu robót, musiał jedynie w określonym czasie wykonać określoną ilość określonych w umowie czynności. Bardzo często zdarzało się, że wykonywał je na długo przed terminem określonym w umowie, wówczas otrzymywał takie samo wynagrodzenie. Przedstawiony przez tego świadka opis czynności wykonawczych odpowiadał wszystkim znamionom kodeksowym umowy o dzieło. W analizowanym przypadku jest zindywidualizowane dzieło z określeniem jego zakresu w sposób wymierny, policzalny, podlegający obiektywnej weryfikacji. Chodziło bowiem o uzyskanie konkretnego, mierzalnego efektu w postaci naprawionego sprzętu lub przetransportowanych materiałów budowlanych.

Apelujący przedstawił również w oparciu o literaturę przedmiotu analizę umowy o dzieło, jako umowy rezultatu, w odróżnieniu od umowy zlecenia, w której z kolei rezultat nie jest elementem koniecznym.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w granicach zasady swobodnej oceny dowodów, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosku apelacji. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne i tym samym nie było podstaw do jego zmiany. Sąd Apelacyjny dzieląc w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjął je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Wbrew apelacji prawidłowo wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Odnosząc się do **błędnego ustalenia stanu faktycznego i zaniechania wyjaśnienia istotnych okoliczności Sąd Apelacyjny wyjaśnia, iż** prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, to jest przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonanie wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Jak bowiem wynika z przywołanego art. 233 § 1 k.p.c. sąd obowiązany jest ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W niniejszej sprawie kontrola instancyjna pozwoliła przyjąć, iż Sąd pierwszej instancji uczynił zadość tym wymaganiom. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c. , albowiem ustalił wszystkie istotne okoliczności sprawy, dokonał wyczerpującej oceny całości dowodów, w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego. W związku z tym nie zachodziła konieczność powielania wywodów Sądu Okręgowego. W niniejszej sprawie spór sprowadzał się do oceny, czy łączące ubezpieczonego (płatnika składek) z zainteresowanym umowy nazwane przez strony jako umowy o dzieło, istotnie odpowiadały cechom tego rodzaju umowy rezultatu, czy jednak były one umowami o świadczenie usług, co w tym drugim przypadku rodziłoby obowiązek objęcia zainteresowanego obowiązkowymi składkami na ubezpieczenia społeczne oraz obliczenia i uiszczenia składek na ww. fundusze.

Wola stron nie przerodziła jednak każdorazowo zawiązanego stosunku prawnego w umowy o dzieło, faktycznie bowiem zainteresowany świadczył usługi na rzecz ubezpieczonego. Ciągłość świadczonej pracy w zależności od bieżących potrzeb ubezpieczonego, brak dostatecznie zindywidualizowanego przedmiotu „dzieła”, także pod kątem poddania go sprawdzianowi na wady, brak dowodów przeprowadzenia tego sprawdzianu, w końcu podporządkowanie zainteresowanego procesowi budowlanemu na poszczególnych budowach ubezpieczonego, wymuszone z kolei określoną kolejnością prac budowlanych, terminami oddawania poszczególnych etapów prac

budowlanych, przesądza, iż ubezpieczony i zainteresowany w rzeczywistości byli związani umowami o świadczenie usług. Zrozumiałym jest przy tym, że ani sama nazwa zawieranej umowy, ani nawet deklarowana jej treść, nie może przesądzać o rzeczywistym zamiarze stron oraz w procesie wykładni z art. 65 par. 2 k.c. Samo użycie w umowie słowa „umowa o dzieło” czy powoływanie w treści kontaktów „dzieła” nie ma prawnie decydującego znaczenia zważywszy na okoliczności towarzyszące realizacji umów między zainteresowanym a ubezpieczonym. Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956).

Nie wystarczy zatem, ani nazwać umowy „umową o dzieło”, ani wprowadzić do treści umowy określonych zapisów, aby tym sposobem wykreować pożądany obraz stosunku prawnego, w związku z którym nie ma obowiązku uiszczania danin publicznych. Charakter stosunku prawnego ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni **w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy. Trzeba też uwzględnić okoliczność, jak faktycznie umowa była realizowana.** Charakter stosunku prawnego ustala się bowiem, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c., ale też **w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy.** Sąd Apelacyjny miał na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego który będzie je łączył. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności kreowania stosunków prawnych. Z treści przepisu art. 353¹ k.c. wynika, że treść umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości **rozstrzygają warunki w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet zamiar stron w tym zakresie.** Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2002 roku (sygn. akt II UKN 769/00, LEX nr 560567) stwierdził, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego (czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku cywilnoprawnego, czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności) decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron. W niniejszej sprawie, z uwagi na rodzaj wykonywanych czynności (usługowych) i sposób ich określenia, nie sposób mówić o dziele. Niezasadnymi okazały się przy tym zarzuty, w tym, niewłaściwej oceny zeznań świadka, który po pierwsze nie był stroną umów, a po wtóre, pośrednio potwierdził, że istniał proces budowlany, a co za tym idzie, musiał być określony reżim prac budowlanych, z zachowaniem terminów oddawania prac budowlanych. Zainteresowany nie mógł samodzielnie wybierać kolejności wykonania „dzieł”. Ponadto, trzeba mieć na uwadze, że podstawową przesłanką rozróżniającą umowę o dzieło od umowy zlecenia jest to czy dana umowa jest umową rezultatu (umowa o dzieło) czy umową starannego działania (umowa o pracę, umowa zlecenia, o świadczenie usług), a w niniejszej sprawie zainteresowany zeznał, że nie mogły to być umowy o dzieło i przyznał, że był wyzwany na telefon i kierownik na budowie pokazywał mu jakie prace miał wykonywać danego dnia. Najpierw zatem konkretyzowała się potrzeba wykonania prac związanych z procesem budowlanym i następnie prace te były zlecane do wykonania zainteresowanemu. Nie dochodziło do skonkretyzowania osiągnięcia określonego rezultatu, tylko do podania, co danego dnia ma być wykonane. Trzeba przy tym pamiętać, że prace wykonywane przez zainteresowanego miały wpływ na pozostałe powiązane ze sobą elementy procesu wykonawczego na budowie. Nie było tu zatem dowolności po stronie zainteresowanego. Tym samym mógł on zobowiązać się tylko do wykonania określonych prac (usług). W takich warunkach w rachubę wchodził tylko określony ilością rodzaj prac, a nie określony rezultat, co zresztą wynika z treści umów, w których to przedmiot usług został opisany bardzo ogólnikowo (np. 50 bliżej nieokreślonych kursów dźwigiem typu żuraw, 10 ogólnie wskazanych załadunków, wymiana opon w bliżej nieokreślonych 5 samochodach a w umowie z dnia 1.07.2009r.ewidentnie wskazywano na ciągły charakter ogólnie podanych usług przewozowych oraz załadunkowych – k.691 a. kontroli).

Do chwili wyrokowania w pierwszej instancji, jak również w toku postępowania apelacyjnego strony nie przedstawiły przekonujących dowodów świadczących, że w tym czasie zainteresowany wykonywał konkretne z góry określone „dzieła”, za które otrzymywał konkretne wynagrodzenia (za dane dzieło, a nie uzależnione od ilości wykonanych zadań). Polemizowanie w apelacji z poczynionymi ustaleniami, bez dowodów przeciwnych, samo w sobie nie może zmienić wyniku procesu. Umowa o dzieło tym różni się od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), że w przypadku pierwszej z nich mamy do czynienia z umową rezultatu, gdzie nacisk kładzie się na osiągnięcie zindywidualizowanego

dzieła, zgodnie z pierwotnymi określonymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, w sposób umożliwiający poddanie wyniku sprawdzianowi na wady fizyczne, a tego zabrakło w analizowanych umowach. Oczywiście fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

Powyższe przesądza o uznaniu, że łączące strony stosunki cywilnoprawne nie miały cech świadczących o zleceniu wykonania dzieła, w istocie będąc umowami o świadczenie usług. To zaś implikowało objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym (zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej) oraz obowiązek odprowadzenia składek na Fundusz Pracy (na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 1 lit c) ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy) i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy).

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł w pkt 1 sentencji. Rozstrzygając w pkt 2 sentencji wyroku przyjął wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu

i zasądził od ubezpieczonego, jako przegrywającego proces w całości, na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej, tj. zgodnie z § 2 ust. 1 – 2 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2002r., Nr 163, poz. 1349, ze zm.).

SSO del. do SA Beata Górka SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka – Szkibiel